

Kaliber 44, Rok podniesionych w górę rąk

Wiara w siebie czyni cuda - powiedz
co byś zrobił gdybyś wiedział, że Ci się uda?
że nie rozpękniesz się na pół jak Sudan
robiąc jak wół na cudzy utarg i słaby ubaw?
czy chciałbyś tylko więcej forsy? forsy? forsy!
zagrać w totka, trafić szóstkę, wygrać.
by wystarczyło Ci na koks i Rolisy Royce'y
no i wszystkie przyjemności życia
albo inaczej - tak jak chcieli rodzice:
studia najpierw potem Nobel, może Pulitzer
ekonomiczny sukces ale plus coś ekstra
grunt żebyś wkrótce w Monaco mieszkał
a gdyby tak... ruszyć i poznawać świat
czerpać z niego tak, aby po upływie lat
mieć co wspominać przy lampce wina
i spłodzić syna, który miałby podobną twarz
ach... to tak piękne że aż strach
jak dla niewiernych Allah! pd huku bomb
wolimy swąd "hits from the bong"
historia zatacza krąg.

Ref:

Jesteśmy tu by robić tłok przez cały rok
podniesionych w górę rąk
słyszałeś o czym szumi blok
non stop - to hip hop

z muzyką swą jesteśmy stąd jak prąd,
który płynie przez Twój dom
ekipa wraca jak ping-pong
do Waszych rąk - płytą tą.

Czy chciałbyś za kilka lat mieć u stóp cały świat?
wszystkiego w bród, tego czego Ci brak
w czystej pościeli spać snem spokojnym jak ocean
instrument dobrze nastrojony, ręce w kieszeniach
porozmawiajmy o celach i marzeniach
bez wiary i fantazji zostaje tu i teraz
przecieram oczy ze zdumienia
prorocy znają datę, a tu tyle do zrobienia
rakiety niebo-ziemia, bomby, epidemia
nie zabiją nas dopóki nie będziemy pękać
powodzenia życz sam sobie - zamknięty obieg
na zdrowie zaczynamy święta
zrób zdjęcia albo zapamiętaj
bo to tylko jedna wersja prawdziwego szczęścia
złoto - to nie meta, to tylko medal
kolejna tabela w encyklopediach

Ref